

SŁOWO POLSKIE

CZY TEL NIK

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, piątek 29 października 1948

Nr 299 (709)



75-LECIE POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE UCZCZONE ZOSTAŁO UROCZYSTYMI OBRADAMI POLSKIEGO ŚWIATA NAUKOWEGO NA WAWELU Z UDZIAŁEM LICZNYCH DELEGACJI ZAGRANICZNYCH.

Naród w obliczu wielkiego przełomu

Zjednoczenie klasy robotniczej — podstawą zjednoczenia całego społeczeństwa

Przemówienie PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ na otwarciu sesji Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj rozpoczęła się jesienna sesja Sejmu Ustawodawczego. Najważniejszym punktem obrad pierwszego dnia sesji była mowa Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Wysoki Sejmie — rozpoczął mowa. Zwolując obecną sesję, pragnę podkreślić pewne zadania, które staną się przedmiotem waszych rozważań — Obywatele Posłowie. Obecna na sesji Sejmu obradować będzie w momencie wielkiego przełomu, który dokonywany jest w polskim życiu robotniczym, w formie jego zjednoczenia politycznego. Przyszła zjednoczona partia robotnicza stanie się podwaliną państwa, jego podstawą polityczną. Konsolidacja sił klasy robotniczej niewątpliwie pogłębi procesy ogólnej konsolidacji ideologicznej i politycznej w całym społeczeństwie polskim. Procesy zjednoczenia wysiłków ogólnonarodowych mogą dokonywać się tylko na płaszczyźnie dążeń i celów określających drogę najpomyślniejszego rozwoju Rzeczypospolitej.

Celom tym usiłują przeciwstawić się egoistyczne, antyspołeczne interesy ludzi dnia wczorajszego. Są ludzie, którzy chcieliby żyć łatwo i wygodnie z cudzego wysiłku. Takich ludzi jest u nas jeszcze niestety dość dużo. Bez walki z tendencjami gra-

bięzi i oszustwa demokracja ludowa nie mogłaby osiągnąć swych celów.

Rok 1948 przyniósł poważne osiągnięcia. Można już dziś powiedzieć, że plan produkcji zostanie przekroczony. Również w dziedzinie rolnictwa mamy do zanotowania wielkie sukcesy. Jest jasne, że rozwijamy się bardzo szybko, że sytuacja ludności poprawia się u nas wydatnie. Świadczy o tym fakt przekroczenia przedwojennego poziomu konsumpcji na głowę ludności podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Świadczy o tym również fakt, że przy likwidacji bezrobocia prace realne robotników przewyższyły już u nas poziom przedwojenny.

Jeżeli porównać ten stan rzeczy ze zjawiskami, które obserwujemy w wielu krajach europejskich, jak bezrobocie, obniżenie się poziomu życia ludzi pracy, to staje się szczególnie jasne, jak słuszną była droga na którą weszliśmy, droga obalenia kapitalistów i obszarników, droga współpracy i przyjaźni z Z.S.R.R., droga marszu do socjalizmu.

Znajdujemy się w czwartym kwartale drugiego roku planu trzyletniego. Plan ten wykonamy pomyślnie. Zakończenie jego będzie punktem wyjściowym do naszego



marszu naprzód, marszu, którego zadaniem będzie zbudowanie podwalin socjalizmu w Polsce i uczynienie z niej jednego z produkujących krajów Europy.

Taki cel stawiają przed nami wy-

tyczne następnego naszego planu — planu 6-letniego. Zmieni on strukturę gospodarstwa kraju, przekształcając Polskę w kraj przemysłowo-rolniczy. W ciągu 6 lat uruchomionych zostanie kilkaset nowych zakładów przemysłowych. Zlikwidowana zostanie całkowicie niedza i wielkowie zaniechanie Polski. Jest to zadanie historyczne, którego nie stawiali przed sobą żadne z minionych pokoleń. Zadanie to wykonamy. Zdaliśmy już pierwszy egzamin z gospodarki planowej w ciągu minionych 2 lat.

Głównym naszym zadaniem winna być troska o interesy i potrzeby bezpartyjnych mas pracujących. Od ich pracy zależy szybkość wykonania zadań, tempo przebudowy Polski w kraj produkujący. Troską wszystkich organów państwa ludowego musi

być troska o wydzwignięcie wielomilionowych mas ludu pracującego na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego. Jest to nasze podstawowe zadanie na dziś i jutro.

Polska pogrążona jest w pracy po wojennej nad odbudową i przebudową swego kraju. Nam nie grożą kryzysy gospodarcze. My tworzymy nowe życie — lepsze i sprawiedliwe dla ludu pracującego. My jesteśmy bojownikami postępu, wiedzy, sprawiedliwości dla wszystkich ludzi. Przyszłość i zwycięstwo jest po naszej stronie. Nasza wspólna praca dla kraju budzi podziw i stwarza dumę. Wierzę jeszcze goręcej w waszą siłę, aby jeszcze większy plan przyniósł ożywienie.

Obywatele Posłowie, życzę wam pomyślnych wyników, w waszych odpowiedzialnych pracach ustawodawczych.

Nowi posłowie na miejsce Korbońskiego i Mikołajczyka

Po przemówieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Izba przystąpiła do obrad. Marszałek komunikuje Izbie, że otrzymał od generalnego komisarza wyborczego pismo zawiadomieniem, że: na miejsce b. posła Korbońskiego uzyskał mandat posełki — ob. Piotr Typiak. Na miejsce b. posła Mikołajczyka — ob. Józef Balcerzak.

Izba przystąpiła następnie do pierwszego punktu porządku dziennego, który dotyczy zmian składu osobowego niektórych komisji stałych Sejmu. W drugim punkcie porządku dziennego Sejm w pierwszym czytaniu odesłał do komisji

spraw zagranicznych 3 rządowe projekty ustaw.

Sprawozdanie komisji zdrowia oraz pracy i opieki społecznej o rządowym projekcie ustawy o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia, referowane przez pos. Krygiera (PPS) — stanowiły ostatni punkt porządku dziennego posiedzenia Sejmu.

Nowa ustawa zmierza do wykrzystania na terenie całego kraju stojących do rozporządzenia kadry lekarskich i stwarza podstawy do częściowego zatrudnienia lekarzy woloopracujących w publicznej służbie zdrowia.

Generalissimus Stalin mówi:

Podżegacze wojenni i agresorzy boją się porozumienia i współpracy narodów

MOSKWA (PAP). — W wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Pravda”, Generalissimus Stalin odpowiedział na następujące pytania:

Pytanie: Jak należy ocenić wyniki dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sytuacją w Berlinie oraz zachowanie się przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w tej sprawie?

Odpowiedź: Oceniam je jako przejaw agresywności polityki anglo-amerykańskich i francuskich kół rządzących.

Pytanie: Czy prawdą jest, że w sierpniu b.r. osiągnięto już porozumienie 4 mocarstw w kwestii berlińskiej?

Odpowiedź: Tak, jest to prawda. Jednakże rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii dezawuowały swoich przedstawicieli w Moskwie i uznały to porozumienie za nieistniejące, tj. naruszyły je, postanawiając przekazać zagadnienie to Radzie Bezpieczeństwa, gdzie Anglii i Amerykanom mają zapewnić większość.

Pytanie: Czy prawdą jest, że niedawno w Paryżu, podczas omawiania tego zagadnienia w Radzie Bezpieczeństwa, osiągnięto w rozmowach nieoficjalnych ponownie porozumienie w kwestii sytuacji w Berlinie, jeszcze zanim sprawa ta poddana została głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa?

Odpowiedź: Tak, jest to prawda. Delegat Argentyny P. Bramuglia — który prowadził nieoficjalne roz-

mowy w imieniu innych zainteresowanych mocarstw z tow. Wyszyńskim, miał rzeczywicie w ręku uzgodniony projekt rozwiązania sytuacji w Berlinie. Jednakże przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ponownie nie uznali tego porozumienia.

Pytanie: Jak wyjaśnić istotę zagadnienia?

Odpowiedź: Chodzi o to, że inspirowany agresywną polityką w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii nie czują się zainteresowani w porozumieniu i współpracy z Związkiem Radzieckim. Potrzebne im są nie porozumienie i współpraca, lecz rozmowy o porozumieniu i współpracy, by po zerwaniu porozumienia zrzucić winę na Związek Radziecki i w ten sposób „dowieść”, że współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa. Podżegacze wojenni, którzy dążą do rozpoczęcia nowej wojny, obawiają się więcej niż czegośkolwiek porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim, ponieważ polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycję podżegaczy wojennych i pozbawia racji bytu agresywną politykę tych państw. Właśnie dlatego zrywają oni porozumienia, które zostały osiągnięte, dezawuują swoich przedstawicieli, którzy wraz z ZSRR wypracowali takie porozumienia, przekazują Brytani do Rady Bezpieczeń-

stwa, naruszając kartę ONZ, gdzie mają zapewnioną większość i gdzie mogą „dowieść” wszystkiego, co im się żywnie podoba. Czynią oni to wszystko po to, by wskazać, że „współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa”, by „dowieść” konieczności nowej wojny i w ten sposób przygotować preteksty dla rozpoczęcia nowej wojny.

Polityka obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętania nowej wojny.

Pytanie: Jak ocenić postępowanie przedstawicieli sześciu państw w Radzie Bezpieczeństwa: Chin, Kanady, Belgii, Argentyny, Kolumbii i Syrii?

Odpowiedź: Widoczne jest, że ci panowie popierają politykę agresji, politykę rozpętania nowej wojny.

Pytanie: Jaki ta sprawa może przybrać obrót?

Odpowiedź: Wszystko to może się skończyć jedynie banicznym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny, dopił jedynie tego, że stracił zaufanie swego narodu oraz sił demokratycznych całego świata. Taki sam los czeka wszystkich innych podżegaczy wojennych. Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siłę te przewyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny.

Apel, który stał się hasłem

Uchwała górników Zabrze-Wschód

ZABRZE — Apel górników Zabrze — Wschód o przedterminowe wykonanie planu rozległ się szerokim echem po kraju. Cała klasa robotnicza podjęła hasło górników — i wprowadza je w czyn.

Treść ich apelu ma w streszczeniu brzmienie następujące:

„My, załoga kopalni węgla „Zabrze-Wschód”, zebrałiśmy się na wieść, że w połowie grudnia odbędzie się Kongres Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Nadchodzi więc ten upragniony dzień, na który czekałiśmy ty le lat.

Skończy się nareszcie podział klasy robotniczej na dwa odcłamy.

My, załoga kopalni „Zabrze-Wschód” możemy z dumą powiedzieć, że w osiągnięciach Polski i „dowód” jest także i nasz wkład, nasz ofiarą pracą. Wydobywamy węgiel, podstawowe bogactwo kraju Dzięki współzawodnicztwu pracy, dzięki świadomemu wysiłkowi całej załogi plan państwowy za trzy kwartały wykonaliśmy już 17 września. I oto dziś na naszym zalogowym zebra-

niu uchwaliliśmy, że uczynimy Kongres Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej naszym wysiłkiem i naszą wzmocnioną pracą. Po stanawianiu wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30 listopada, a do końca roku dać krajowi ponad plan 125 tys. ton węgla.

Na dzień otwarcia Kongresu wykończymy 24 nowe mieszkania dla robotników.

Uchwalając, że zobowiązania, zwracamy się z apelem do całej klasy robotniczej, aby przyłączyła się do nas, aby wzmocnić współzawodnicztwo pracy i nowymi sukcesami produkcyjnymi uczciła wielki Kongres Zjednoczonej Partii.

Nigdy dotąd, nasza kopalnia nie stawiała przed sobą tak wielkich zadań. Ale też nigdy dotąd klasa robotnicza nie miała takiej siły, jaką ma dziś dzięki zjednoczeniu swych szeregów. Uczciwie godnie to wielkie święto zjednoczenia można tylko wielkim wysiłkiem.

Wobec całej klasy robotniczej przyrzekamy wykonać to zadanie.

Profesorowie-akademyści radzieccy

— gości Wroclawskiego Towarzystwa Naukowego

Delegacja profesorów radzieckich, która przybyła do Polski na jubileusz 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności, przyjechała dn. 28 b.m. do Wrocławia. Uczni radzieccy, członkowie Akademii Nauk, przejeżdżając z Moskwy, są we Wrocławiu gośćmi Wroclawskiego T-wa Naukowego.

Przewodniczącą delegacji prof. Borys Grekow, historyk, któremu towarzyszy małżonka. Sekretarzem delegacji jest dr. Iwan Głuszczenko — biolog. Poza tym w skład delegacji wchodzi: prof. Eugeniusz Pawłowski — zoolog, prof. Borys Wiedziński — radiofizyk, prof. Aleksander Niesmiejanow — chemik, dr. Iwan Razański — fizyk i dr. Konstanty Poroszyn — chemik.

Na dworc wrocławskim powitali gości wicewojewoda Kulczycki, prorektor prof. S. Wysłuch, kurator Bursa, oraz prof. Poluszyński, jako przedstawiciel Wrocl. Tow. Naukowego. Po spoczynku śniadania, delegacja udała się na cmentarz bohaterów radzieckich na Krzyżkach, gdzie złożyła wianek kwiecisty. Następnie w towarzystwie prorektora gości radzieckich zwiedziła Uniwersytet, interesując się żywo wydawnictwami Wrocl. Tow. Naukowego, którym gospodarze ich obdarowali. Zainteresowali się też bardzo afiszami, podającymi wykaz wykładów powszechnych o dorobku Zw. Radzieckiego, zorganizowanych przez Uniwersytet. Kilka takich afiszów zabrali, żeby je pokazać w Moskwie.

Z kolei udali się na Wystawę Z.O. gdzie prorektor U.W. oprowadził ich po wystawie historycznej, którą interesowali się najbardziej.

Zwrócił się do prof. Grekowa z zapytaniem, jaka jest jego opinia o Wystawie.

— Jako historyk, oczywiście największą wagę przywiązuję do historycznego działu Wystawy. Całość jest bardzo piękna w swej szacie zewnętrznej i — co najważniejsze — bardzo przekonywująca.

Wystawa historyczna jest tak jasna, że nie budzi cienia wątpliwości wobec praw narodu polskiego do tych ziem, faktu istnienia tutaj żyłwoty polskiego od dawna, no i... stosunku Niemców do Polaków.

Reszta Wystawy umacnia jeszcze to przekonanie, uosabiając, że Polacy nie tylko potrafili udokumentować swe prawa, ale potrafili już świetnie ten kraj zagospodarować i

przyswoić, spolszczyć na wszystkich odcinkach życia.

Z prawdziwym wzruszeniem oglądaliśmy tę część Wystawy, która mówi o ścisłym współdziałaniu polsko-radzieckim i o wspólnie przełanej krwi dla wspólnej idei.

Po zwiedzeniu Wystawy goście radzieccy byli przyjmowani obiadem w restauracji „Monopol” przez Wrocławskie Tow. Naukowe. W obiedzie wzięli udział profesorowie Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, członkowie tego Towarzystwa.

Przewodniczącą delegacji Akademik prof. Grekow zna Warszawę od dawna. Przed laty ukończył bohem Gimnazjum w Radomiu, przez 3 lata studiował na Uniwersytecie warszawskim i włada poprawnie językiem polskim. Był w Warszawie w 1945 r. Oglądał wtedy świeże straszliwe zniszczenia wojenne. Obecnie ogrom dokonanych już prac zdumiał go.

— Najwięcej zachwyca mnie fakt, że Warszawa odbudowuje się nie tylko dla celów mieszkalnych, ale że także pamiętki jak Stare Miasto czy Katedra św. Jana odbudowuje się w tej postaci, w jakiej były one dawniej, stając się ich przeszłość, styl i tradycje, bez unowocześniających rekonstrukcji. Zachowuje to

ich piętno historyczne i tradycje, cenne dla każdego narodu.

Zapytany o wrażenia z Krakowa, prof. Grekow nazwał go „miastem muzeum” — gdzie każda ulica, każdy kamień mówi o historii i zwraca myśl ku średniowieczu w pełnym znaczeniu tego słowa.

— Współczesność — to Warszawa i Wrocław z ich oddaniem się i wspaniałym wysiłkiem odbudowy, nowoczesnością szerokich arterii i gmachów, poza częścią zabytkową. Kraków — to przeszłość, zachwycająca swą autentycznością.

Po południu prof. Grekow wziął udział w akademii na dzień 30-letniego jubileuszu Komsumolu, po czym zwiedził Zakład Historii Uniwersytetu w towarzystwie prof. Maleczyńskiego.

O godz. 18 odbyło się w Zakładzie Mikrobiologii zebranie Wrocl. Tow. Naukowego, na którym prof. Eugeniusz Pawłowski opowiedział o ostatnich pracach i doświadczeniach z ologów radzieckich. Po tym referacie nastąpiła interesująca rozmowa o sprawach naukowych z licznymi zgromadzonymi profesorami polskimi.

Wieczorem w restauracji hotelu Monopol, Wrocławskie Tow. Naukowe przyjmowało gości radzieckich kolacją. M.Z.

Głos polskiego robotnika

Z AŁOGA kopalni węgla „Zabrze - Wschód” dokonano wielkiego wydarzenia w życiu polskiej klasy robotniczej, jakim jest połączenie obu partii robotniczych, górnicy z Zabrza postanowili do końca roku biż wykonać plan tegorocznej produkcji ponad normę, dając krajowi o 125 tys. ton węgla więcej, niż było przewidziano.

Niezależnie od tego pracownicy kopalni zwrócili się do robotników Polski z apelem, by „wzmożonym współzawodnictwem oraz nowymi sukcesami uczcili wielki dzień Kongresu Zjednoczonej Partii”.

Wezwanie to znalazło odzew w całym kraju. Bo przecież warto zwiększyć wysiłek z okazji tak radośnego dnia, jakim jest połączenie szeregów klasy robotniczej. Każdy, kto w ruchu politycznym czy zawodowym świadczył maszerował, walcząc o zwycięstwo socjalizmu, o ustrój sprawiedliwości społecznej, nie wie, ile trudów i ile ofiar kosztowało rozbiście klasy robotniczej na różne kierunki. Z rozbiścia tego korzystał wspólny wróg — fakerykant, obszarznik, wstecznik, imperialista.

Dziś jedną drogą i pod jednym sztandarem kroczą będzie klasa robotnicza w Polsce. Chłop, robotnik pracownik umysłowy znajdują w szeregu jednej wspólnej armii pracy, wykukującej lepszą i szczęśliwszą przyszłość kraju, lepsze warunki własnej egzystencji.

Robotnik polski rozumie obywatelską wagę połączenia partii. Dlatego na apel „Zabrza” odpowiedział szybko. Wrocławski „Pa-Fa-Wag” zadeklarował wykonanie do końca roku ponad normę przeszło 1.600 wagonów oraz wyremontowanie międzykań robotniczych. Włókniarze Między Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr 3 — dadzą 2 i pół miliona metrów tkanin ponad normę. Dalszy łańcuch deklaracji tego typu tworzy się we wszystkich zakątkach kraju.

Piękny czyn. Wynika on zarówno z poczucia klasowej dumy robotnika, jak i z głębokiego patriotyzmu. Bo wszystko, co zostanie wyprodukowane ponad normę, zwiększy dobrobyt i siłę polskiej, którą polska klasa robotnicza kocha szczerze i gorąco.

Znacznie więcej i lepiej, niż ci którzy wiele deklamowali o ojczyźnie, nie dla niej nie robiąc.

USA mobilizują reakcję Europy

Blok Atlantycki

pod amerykańskim dowództwem

PARYŻ (AP) Po zakończeniu dwudniowych obrad ministrów spraw zagranicznych w Paryżu został wydany komunikat zapowiadający rozszerzenie brukselskiego paktu w blok atlantycki.

Komentując te obrady radio moskiewskie stwierdza, że charakter toczącej się konferencji między 5-cioimi ministrami spraw zagranicznych bloku zachodniego nie pozostawia wątpliwości, że reakcja amerykańska mobilizuje całą reakcję Europy dla przeprowadzenia swych planów ekspansji. Nie jest ważne kierownictwo przyszłego bloku czy będą udzielał dysydektów z tej kulis; ważne jest, że od czasu podpisania paktu brukselskiego podlegające wojnie w Europie i w USA, dokonano wiele, aby uczynić z Europy teren dla awanturczyńskich planów wielkiego kapitału amerykańskiego.

Paryski dziennik „Combat” zamieszcza artykuł, w którym przewiduje konsekwencje bloku atlantyckiego. Dziennik pisze, że „miliardy toczącej się konferencji między 5-cioimi ministrami spraw zagranicznych bloku zachodniego nie pozostawia wątpliwości, że reakcja amerykańska mobilizuje całą reakcję Europy dla przeprowadzenia swych planów ekspansji. Nie jest ważne kierownictwo przyszłego bloku czy będą udzielał dysydektów z tej kulis; ważne jest, że od czasu podpisania paktu brukselskiego podlegające wojnie w Europie i w USA, dokonano wiele, aby uczynić z Europy teren dla awanturczyńskich planów wielkiego kapitału amerykańskiego.”

Paryski dziennik „Combat” zamieszcza artykuł, w którym przewi-

duje konsekwencje bloku atlantyckiego. Dziennik pisze, że „miliardy toczącej się konferencji między 5-cioimi ministrami spraw zagranicznych bloku zachodniego nie pozostawia wątpliwości, że reakcja amerykańska mobilizuje całą reakcję Europy dla przeprowadzenia swych planów ekspansji. Nie jest ważne kierownictwo przyszłego bloku czy będą udzielał dysydektów z tej kulis; ważne jest, że od czasu podpisania paktu brukselskiego podlegające wojnie w Europie i w USA, dokonano wiele, aby uczynić z Europy teren dla awanturczyńskich planów wielkiego kapitału amerykańskiego.”

Jasne jest, że reakcja „Combat”, że znaczna część dolarów przeznaczona dla Europy użyla będzie dla celów wojkowych. Artykuł kończy się następującą konkluzją: „Spotkanie ministrów państw zachodnich w Paryżu z Amerykanami potwierdza tezę ministra Wyszyńskiego, że St. Zjednoczone nie tylko same przy gotującej agresji, lecz podlegają do tej samej akcji członków paktu zachodnio-europejskiego dostarczając im broni”.

500 przedsiębiorstw otrzymało zezwolenie

na handel żywcem i mięsem

WARSZAWA (PAP). — Realizacja zapowiedzianego przez ministra Min-

ca uzdrowienia handlu, czyni dalsze postępy. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało w ostatnich dniach ponad 500 przedsiębiorstwom zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlu żywcem i mięsem. W ten sposób zakończona została akcja „koncesjonowania” tego odcinka handlu hurtowego. Zezwolenia unormują skup trzody chlewnej, bydła, owiec, koz itd. dla celów różnych oraz handel hurtowy tymi zwierzętami jak również mięsem i tuszami pochodzącymi z uboju.

Ścisłe ustalenie listy przedsiębiorstw uprawnionych do skupu ma na celu usunięcie z rynku mięsnego elementów spekulacyjnych a tym samym usprawnienie zaopatrzenia.

»Czarne brygady«

Mussoliniego

tworzą policję Włoch

RZYM (PAP). — W czasie senackiej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, przywódca frakcji komunistycznej w senacie — Scocimaro podał fakty, obrazujące rozwój włoskiego aparatu policyjnego. Korpus policyjny liczy obecnie 70 tysięcy ludzi do czego dochodzi 75 tysięcy karabinierów oraz 35 tysięcy celników i strażników granicznych. Z liczy 18.500 b. partyzantów włoskich, przytoczył do policji w 1945 r., w szeregach jej pozostało nie więcej jak 1 tysiąc ludzi. Innych zwolniono i zastąpiono b. fastrzymi z „czarnych brygad Mussoliniego”.

Przemówienie swoje senator Scocimaro zakończył słowami: „Obecny rząd wszedł w swej polityce na niebezpieczną drogę, którą przebył już faszyzm. Jednakże masy pracujące nie mają zamiaru zawrócić z obranego kierunku. Będą one walczyły o wywołanie Włoch od faszyzowskiej przeszłości i dzisiejszej reakcji”.

Nowe bloki

w Moskwie

MOSKWA — Przy budowie wielkich nowych bloków mieszkalnych przy głównych ulicach Moskwy, a w pierwszym rzędzie przy ul. Gorkiego, trwa obecnie gorączkowa praca. Robotnicy postanowili zakończyć nowe gmachy przed 31-szą rocznicą Rewolucji Październikowej dla uświetnienia w ten sposób święta narodowego. Ciężarówką z budżetem, przybywającą na budowę, są natychmiast rozdawać pomocą olbrzymich keranów wieżowych, a materiały wędrują na wyższe poziomy wprost do rąk robotników. Większość prac budowlanych łącznie z tymkowaniem została zmierzaniowana.

Robotnicy zakładów »H. Cegielski«

wykonają plan roczny do 15 grudnia

POZNAN (APL). — W związku ze zbliżającym się zjednoczeniem partii robotniczej odbyło się w dniu 27 b.m. w Poznaniu nadzwyczajne zebranie fabryczne załogi zakładów Cegielskiego. Przybyło na nie pięć tysięcy robotników.

Po wysłuchaniu przemówień zebrani uchwalili i podjęli jednomyślnie rezolucję, w której m.in. czytamy: „Załoga zakładów H. Cegielski postanawia wykonać plan roczny do 15.12 b.r., a do końca roku wyprodukować ponad plan: 5 na rowozów, 9 wagonów, 4 frezarki uniwersalne z wyposażeniem specjalnym, 2.000 zderzaków, 7.000 piast rowerowych, 1.500 maźnic, 500 ton odlewów, 6.000 narzynek, 300 spraw działów, 1.500 gwintowników, 3.000 noży, 100 segmentów, 2.000 frezów i 10 pil.

Wysiłek ten ma być dowodem, że w dobie historycznego zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce i wytyczonego marszu społeczeństwa polskiego ku socjalizmowi załoga zakładów H. Cegielskiego pragnie osiągnąć godne miejsce w szlachetnym współzawodnictwie pracy i udokumentować swój wkład w triumf socjalistycznej Polski.

Bolesław Jaszczuk

województwa

śląsko-dąbrowskim

Na miejsce ustępującego gen. Zawadzkiego został mianowany wojewoda śląsko - dąbrowskim ob. Bolesław Jaszczuk, dotychczasowy wiceprezydent Warszawy.



Woj. Jaszczuk jest synem kolejarza. Studiował na wydz. elektrotechnicznym Politechniki Warszawskiej. Był członkiem Kom. Zw. Młodzieży i studenckiej organizacji „Zycie”. Podczas wojny brał żywy udział w pracach organizacji podziemnych. Jest jednym z założycieli warsz. org. PPR i Gwardii Ludowej. Aresztowany w 1942 r., przebywał w Oświęcimiu i Gusen. W 1945 r. wraca do Polski, gdzie obejmuje stanowisko III sekretarza PPR m. Warszawy.

Polscy gońcicy

aresztowani we Francji

PARYŻ (PAP). — Żandarmeria francuska aresztowała w Thivencelle (północne zagłębie węglowe) 10 gońców polskich uczestniczących w streku.

9 zatrzymanych gońców stanęło przed sądem, który skazał ich na 2 mies. aresztu i wydalenia z Francji.

4 spośród skazanych Polaków jest żonaty i ma liczne rodziny. Konsul R.P. — Noga udął się na tymczasem do Thivencelle, celem zorganizowania pomocy rodzinom skazanych.

Depesza gratulacyjna

Marsz. Zymierskiego do gen. Svobody

WARSZAWA (PAP). Z okazji Święta Narodowego Czechosłowacji minister Obrony Narodowej Marszałek Michał Zymierski wystosował do min. Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej gen. armii Ludwika Svobody depeszę następującej treści:

W dniu Święta Narodowego Czechosłowacji przesyłam na ręce Pana Ministra w imieniu Wojska Polskiego

Życzenia Stalina

dla Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Z okazji Święta Narodowego Czechosłowacji, Generałissimus Stalin przesłał na ręce premiera Zapotockiego depeszę następującej treści: „W związku z 30-letnią rocznicą proklamowania republiki Czechosłowackiej przesyłam bratniemu narodowi Czechosłowacji, rządowi Czechosłowackiemu oraz Panu przyjacielu życzenia. Życzę dalszych sukcesów w waszej pracy i wzrostu dobrobytu narodu demokratycznej Czechosłowacji”.

WIEDEN — Na granicy szwajcarsko - francuskiej zatrzymano niedawno dyplomatę tureckiego, który pod osłoną poczty dyplomatycznej zgwałtował złotą do Francji. Jak stwierdzono, dyplomata tym był drugi sekretarz poselstwa tureckiego w Holandii — Kawur.

go i własnym najlepsze życzenia dla narodu Czechosłowackiego i jego demokratycznej armii oraz dla Pana. Panie Ministrze życzenia osobistej pomyślności.

Minister Obrony Narodowej
(→) MICHAŁ ZYMIERSKI
Marszałek Polski

»Diabeł morski«

wpadł w sieci „Neptuni”

SZCZECIN (PAP). Do Szczecina powrócił z połowów w rejonie Islandii trawer „Dalmoru”, „Neptunia”, który niezależnie od obfitych ilości ryb przywiózł do muzeum morskowego w Szczecinie piękne okazy fauny morskiej.

Znajduje się wśród nich rekłnek — „zarłacz psi” o długości 70 cm, dalej „kurek szary” — specjalny rodzaj ryby o pletwach przystosowanych do biegów po dnie.

Poza tym złowiono wspaniałe okazy ryby zwanej „diabełem morskim” o długości pół metra. Ryba ta zagrzebuje się całkowicie w dno. Z piasku sterczą tylko dwa czułki rosnące na jej głowie. Z chwila gdy przepływająca ryba dotknie czułki „diabeł morski”, chwytła ją i polkła. Załoga „Neptuni” zловиła poza tym całą masę innych żyłtek morskich.

»O szwecyzku, co kradł bajki«

w Numerze 44-ym „PRZYJACIELA”

lygodnika dla starszych dzieci

W-134

Cena 15 zł

Prenumerata mies. zł 40. Konto PKO I-4695

Komsomolcy w pierwszym szeregu

KAZDEGO, kto był w Związku Radzieckim, każdego, kto zetknął się w czasie wojny z Armią Radziecką, uderzał zapewne fakt, że młodym powierza się bardzo odpowiedzialne zadania i funkcje.

Rzeczywiście, czynny udział młodzi we wszystkich dziedzinach życia jest cechą charakterystyczną radzieckiego społeczeństwa. Nie jest to zjawisko nowe; występuje ono w różnych okresach rozwoju rewolucji 1905 roku. W rewolucji bierze udział nie tylko młodzież robotnicza, ale również studenci i uczniowie.

1917 rok Z. polecenia Lenina włączyła się do oddziałów szturmowych młodzi, która bierze udział we wszystkich najtrudniejszych przedsięwzięciach.

Wspominając te lata, Mikołaj Ostrowski, autor znanej powieści „Jak hatowała się stał”, pisze: „Razem z komsomolską legitymacją otrzymywaliśmy karabin i 200 naboi”.

PO ŚMIERCI LENINA

Komsomol przyjmuje nazwę swego założyciela, podkreślając tym wagę walki o wprowadzenie w życie ideałów wielkiego myśliciela i wodza.

Historia Komsomolu, wiernego pomocnika Komunistycznej Partii bolszewików, to historia trudności i zwycięstw Związku Radzieckiego.

Gdy w latach pierwszych planów pięcioletnich Stalin zwał młodzi do masowego szkolenia się — Komsomol odpowiada szeroką mobilizacją swych członków do różnego rodzaju szkół. W 1934 r. zdało egzamin techniczne 170.000 komsomolców i 860.000 młodzi niezwiazkowej, tj. ponad połowę zatrudnionych podówczas w przemyśle radzieckim młodych robotników.

W ciągu 1928 — 37 118.000 komsomolów otrzymało dyplomy inżynierów i techników, 21.000 — naukowców, 9.000 — lekarzy, 69.000 ukończyło szkoły rolnicze różnego stopnia. Na wsi przeszkolono z górą miliony młodych traktorzystów, kombajnów, szoferów itd.

Zarówno w nauce, jak i w pracy, na budownictwie pierwszych elektrowni, na rusztowaniach nowych fabryk i w szwach kopali Uralsu, Kuzbasi, Zagłębia Donieckiego i Kuzyneckiego, przy budowie nowych miast, przy organizowaniu kolchozów i sochozów — Komsomolcy są w pierwszym szeregu.

Znany na całym świecie reżyser Aleksy Stachanow ustala swój pierwszy rekord w czci Międzynarodowego Dnia Młodzi. Na czeluści stachanowstwa w kolejnych wieżach komsomolce Kr'wonos, K'wrod traktorzystów — komsomolka Pasza Angelina.

WLKSM obejmuje coraz szersze masy młodzi radzieckiej. W 1938 roku wstępuje w szeregi Komsomolu 1.345.000 członków.

Gdy zbrodniczy napad hitlerowców Niemiec przerwał pokojową pracę ludzi radzieckich, komendy

wojskowe zaspala istna lawiną ochotniczych zgłoszeń młodzi. Postawa komsomolców

W CIĘŻKICH LATACH WOJNY

dowiedła jeszcze raz ich wysokiej moralności, odwagi i poświęcenia. Nieśmiertelna stawa odkryła swą ojczyznę — Związek Radziecki bohaterów komsomolcy, Aleksander Matrosow, Mikołaj Gastello, J. Smirnow, Zoja Kosmodiemianskaja, Liza Czajkina i wiele tysięcy innych. Swą walką na froncie w Armii Radzieckiej, czy na tyłach wroga w oddziałach partyzanckich, komsomolcy dali dowody takich wartości swego charakteru, że stanowią one będą przykładem dla wielu pokoleń młodzi, nie tylko radzieckiej, lecz i innych narodów.

Okolo 3.500.000 młodych żołnierzy i oficerów nagrodzono orderami, 7.000 — to młodzi bohaterowie Związku Radzieckiego.

Piękna była postawa młodzi radzieckiej i na zapleczu. Większość mężczyzn zarówno w miastach jak i w wsi odeszła na front. Przy pracy za stąpili ich kobiety i młodzi. Ci nowi robotnicy pokazali, że umieją pracować nie gorzej, jak dorośli, że potrafili poddać surowym wymaganiom wojny.

Hasło pracy „po frontowemu” stało się zwolaniem młodzi radzieckiej. Brygada frontowa komsomolka Popowa, który zainicjował ten ruch, skróciła czas produkcji wyrobianych przez nią części maszyn z 32 do 15 godzin. W 1945 r. zespoliły takie liczyły już ponad milion robotników i robotnic.

Na wsi tak zwane

ZESPOŁY WYSOKICH URODZAJÓW

obejmowały okolo 500.000 młodzi. Tak pomagala młodzi radzieckiej.

Znieść termin:

Ziemię Odzyskane

W WYNIKU wojny uległy przesunięciu nasze granice. Odzyskaliśmy rozległe tereny na zachodzie, tereny zarówno pod względem historycznym, etnograficznym, jak i przemysłowym nierozdzielnie związane z resztą kraju.

Wcielaniu tych terenów w jednolity organizm państwowy wymagało długolich wysiłków. Pracowały niezliczone komisje weryfikacyjne, przywracając na łono narodu sol tej ziemi — Polaków-autochtonów. Pracowały liczne komisje weryfikacyjne, przywracając polskie nazwy miastom, wsiom i górom. Ciągnięte ze wszystkich stron świata niezliczone rzesze repatriantów i osadników. Powstawały z gruzów miasta, wsie i linie komunikacyjne. Rosły nowe szkoły i nowe zakłady przemysłowe. Dokonano dzieła epokowego, dzieła obliczonego w innych warunkach na całe pokolenia. Mamy prawo być dzisiaj z dokonanej pracy naprawdę dumni.

I dokonata się rzecz najważniejsza. Ziemię Odzyskane wrosły

do podziemnej organizacji. Wiadomo mi, w każdym razie, że w Krasnodnie pozostał Wołodia Osmuchin i Tolia Orłow — czy będą siedzieć bezczynnie? A Lusja, siostra Wołodii, ta ka wspaniała dziewczyna — powiedziała gorąco Zora — ta już z pewnością nie będzie siedziała z założonymi rękoma.

— Dzielili ich od Krasnodonu ledwie jedno stajanie, kiedy otworzyli się nagle na jakichś ludzi oddział niemiecki. Żołnierze obuskałi rzeczowo, na wet niebył ordynarnie, oba wozy, za brali z wleżek Maryny i Uli wszystkie jedwabne rzeczy i ściągali z ojca Wiktor i z Walki wtyki, zabierając temu ostatniemu na dodatek sławoświecki zlot zegarek, który szedł doskonale mimo objętej kapieli.

Nerwowe napięcie spowodowane pierwszym i niespodziewanym zetknięciem się z Niemcami, minęło. Wszyscy oczekiwali czegoś najgorszego, a teraz byli wobec siebie zmieszani i odczuwali jakiegoś nienaturalnego ożywienie. Prześcigano się w nasładowaniu Niemców obuszających wozy, drażniono Marynę bardzo zmartwioną utratą jedwabnych pończoch. Nie oczekiwano nawet Walki i ojca Wiktor, którzy więcej od innych czuli się nieswojo w brzołaszach i kapciach. Jedynie Oleg nie podzielał tej estuznej

weselości: twarz jego miała ostry zly wyraz. Do Krasnodonu dotarłi nocą. Nie wchodząc do miasta przemocowali w parowie. Tek radził Walko że wzdędu na obowiązującą godzinę policyjną. Noc była księżycowa i w ogólnym podnieceniu, nikt nie mógł do późna zasnąć.

Walko poszedł żeby zbadać parów. Nagła usłyszał za sobą kroki. Objeździł się i w kierunku księżycy. Kiedy oddział się w kroplach rosy rozpoznał Olega.

— Towarzyszu Walko, muszę z tobą omówić. W bardzo pilnej sprawie — rzekł Oleg cicho, z lekka się zaciągając.

— Dobrze — odparł Walko. — Ale trzeba będzie stać, bo bardzo mokro... — Pomóżcie mi znaleźć w mieście koterogów z naszych konspiratorów — powiedział Oleg patrząc wprost na Walkę.

Ten szubki podniósł głowę, badając przez dłuższą chwilę twarz mówiącego.

Miał przed sobą człowieka nowego, z najmłodszego pokolenia. W jego obliczu skupiły się najbardziej, zda się rozbiżone rwy: marzycielstwo i aktywność, fantazja i praktyczność, ilość dobra i bezwzględność, polot du-

PARADOKSY

europejskich rynków pracy

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłosiło ciekawe dane o nadmiarze robotników oraz o zapotrzebowaniu na sly robotce w krajach europejskich.

Z opublikowanych cyfr wynika, że liczba bezrobotnych (o tak przeć niezbyt nazwać nadwyżkę sił robotczych) w pewnych krajach jest znacznie większa, niż łączne zapotrzebowanie na robotników we wszystkich krajach europejskich.

Jakie państwa wykazują największe nadwyżki robotników?

Cytowane zestawienie daje na to pytanie odpowiedź. Otóż ze strefy brytyjskiej w Niemczech może wyemigrować 275 tys. robotników, ze strefy amerykańskiej — 270 tys., z Holandii — 52 tys., ze Szwajcarii — 5.500, z Włoch — milion do 2 milionów. Poza tym w za chodnich strefach Niemiec i w Austrii przebywa 330 tys. uchodźców, poszukujących pracy od zaraz.

Nie łatwo więc o pracę w krajach zachodniej Europy, pozostających pod wpływem polityki mocarstw za chodnich i międzynarodowego kapitału. Ale szczytem pikantierii jest fakt, że niektóre kraje, wykazujące nadwyżkę własnych sił robotczych, zglosily jednocześnie zapotrzebowania

nie na robotników zagranicznych. Do takich należą np. Holandia, która ra gotowa jest zatrudnić 2.500 imigrantów oraz Szwajcaria, której po trzeba 116 tys. robotników zagranicznych.

Czym wytłumaczyć ten paradoks, że mając u siebie bezrobotnych, kraje te chcą zatrudniać robotników z zagranicy? Ano tym tylko chyba, że właściciele przedsiębiorstw — kapitałiści obiecują sobie większe zyski przy zatrudnianiu sił zagranicznych, którym jako „bandosom” mogą dyktować gorsze warunki plac, niżeli robotnikom miejscowym. Widok tysięcy bezrobotnych robotników mało wzrusza kapitalistów, który pieniądź przesłania interesy kraju i narodu.

Do takich „bandosów”, którzy jako tania siła robocza musieli wysłu giwać się zagranicznym kapitali stam, należeli przed wrześniem 1939 r. i Polacy. Dziś sytuacja wygląda inaczej. Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie nie posiada w ewidencji ani nadwyżki sił robotczych w Polsce, ani polskich zapotrzebowania na robotników zagranicznych. Polskie ręk pracują tylko dla Polaków, a Polska daje chleb tylko Polakom. (f)

nasze echa

Wyznania Czang-Kai-Szeka

NIEDAWNO Czang-Kai-Szek powrócił z podróży inspekcyjnej garnizonów wojskowych w Chinach Północnych. Jakże odniósł wrażenie, o tym można sądzić z przemówienia, jakie wygłosił w dniu święta narodowego Chin (10 października) na posiedzeniu Kuomintangu.

E. K.

Był to monolog beznadziejnego bankruta, który otwarcie przyznaje się do całkowitego krachu swych planów i zamierzeń.

Jeszcze w dniu 9 kwietnia br., występując jako świeżo obrany prezydent przed Zgromadzeniem Narodowym, Czang-Kai-Szek zapewniał uroczysto:

„Wojska Armii Ludowej na poludnie do rzeki Chuzicha będą zniszczone w ciągu 6 miesięcy. Mam absolutną pewność zdławienia komunistów. Będzie spokojna, ja gwarantuję bezpieczeństwo północnych Chin”.

Teraz, po 5-ciu miesiącach, wspominając o tej obietnicy, dyktator chiński powiedział:

„Dotychczas rząd nie tylko nie potrafił wykonać tych planów, lecz musiał oddać Tai-nan w ręce komunistów. To jest jedno z moich największych zamierzeń...”

W dalszym ciągu Czang-Kai-Szek przyznał, że wojna z Armią Ludową jest trudniejsza, niż wojna z Japonekami i że nie należy liczyć w niej na szybkie sukcesy.

Mówiąc o przyczynach tego stanu rzeczy, dyktator oświadczył:

— Główna przyczyna naszych niepowodzeń w zeszlaczonej kampanii tkwi w tym, że operacje wojenne naszych wojsk napotykały poważne przeszkody, wynikające z braku współdziałania ludności z naszymi siłami zbrojnymi”.

Cenne wyznanie. Wiadomo teraz z autorytatywnych ust, po czyjej stronie stoi naród chiński.

W 30-tą ROCZNICĘ KOMSOMOLU

Bezwarunkowo chwyć za broń...

Urywek z powieści wielkiego pisarza radzieckiego Aleksandra Fiediewa, pt. „Młoda Gwardia”. Autor kreśli w niej niezwykle ciekawe sylwetki komsomolców etapu dywersyjnego na tyłach wroga w czasie pamiętnego odwrotu Armii Czerwonej w październiku 1942 r.

ANATOL botał całą duszą nad losem ojczyzny i w milczeniu gryząc paznokcie myślał o tym, co należy przedsięwziąć. Podczas wojny wygłosił tyle referatów o obronie socjalistycznej ojczyzny! Ale w żadnym z nich nie zdołał wyrazić ojczyznę jako coś wielkiego i świętego. Taką wielkość była matka Anatola, Tułaja Profesowna, przystojna kobieta, o rumianej dobrej twarzy. A przy tym śpiwła mu od kolanek zachęcające słowardowne piękne koczki. Poczucie ojczyzny było zawsze żywe w jego sercu i wyciskało mu z oczu łzy na dzięk rodzimę pieśń lub na widok

dostałego zboża i spalanej chaty. I oto ojczyzna była w tak ciężkiej, ope rze, że bez dojmującego bólu serca trudno wprost na to patrzeć i o tym myśleć. Należało działać i to niezwłocznie, ale — jak, gdzie, z kim?

Podobne myśli nurtowały w większości lub mniejszym stopniu wszystkich jego towarzyszy.

Natomiast Zora Arutunjanec widział Niemców, jak biedzie żył przy Niemcach i autorytatywnie z powagą tak oto rozumował:

— Kanibale! Czy nasi ludzie z tym się pogadają? Bezwarunkowo chwyć za broń, jak to się dzieje w okupowanych przedmiot miejscowościach. Ojciec mój to człek spokojny, ale nie wątpię, że i on to uczyni. A matkę Z jej charakterem! Jeżeli tacy są nasi rodzice, to jak my — młodzi, powinniśmy postąpić? Przede wszystkim należy przeprowadzić ewidencję wszystkich nazych, którzy nie wyjechałi i natychmiast nawiązać kontakty

z podziemną organizacją. Wiadomo mi, w każdym razie, że w Krasnodnie pozostał Wołodia Osmuchin i Tolia Orłow — czy będą siedzieć bezczynnie? A Lusja, siostra Wołodii, ta ka wspaniała dziewczyna — powiedziała gorąco Zora — ta już z pewnością nie będzie siedziała z założonymi rękoma.

— Dzielili ich od Krasnodonu ledwie jedno stajanie, kiedy otworzyli się nagle na jakichś ludzi oddział niemiecki. Żołnierze obuskałi rzeczowo, na wet niebył ordynarnie, oba wozy, za brali z wleżek Maryny i Uli wszystkie jedwabne rzeczy i ściągali z ojca Wiktor i z Walki wtyki, zabierając temu ostatniemu na dodatek sławoświecki zlot zegarek, który szedł doskonale mimo objętej kapieli.

Nerwowe napięcie spowodowane pierwszym i niespodziewanym zetknięciem się z Niemcami, minęło. Wszyscy oczekiwali czegoś najgorszego, a teraz byli wobec siebie zmieszani i odczuwali jakiegoś nienaturalnego ożywienie. Prześcigano się w nasładowaniu Niemców obuszających wozy, drażniono Marynę bardzo zmartwioną utratą jedwabnych pończoch. Nie oczekiwano nawet Walki i ojca Wiktor, którzy więcej od innych czuli się nieswojo w brzołaszach i kapciach. Jedynie Oleg nie podzielał tej estuznej

weselości: twarz jego miała ostry zly wyraz. Do Krasnodonu dotarłi nocą. Nie wchodząc do miasta przemocowali w parowie. Tek radził Walko że wzdędu na obowiązującą godzinę policyjną. Noc była księżycowa i w ogólnym podnieceniu, nikt nie mógł do późna zasnąć.

Walko poszedł żeby zbadać parów. Nagła usłyszał za sobą kroki. Objeździł się i w kierunku księżycy. Kiedy oddział się w kroplach rosy rozpoznał Olega.

— Towarzyszu Walko, muszę z tobą omówić. W bardzo pilnej sprawie — rzekł Oleg cicho, z lekka się zaciągając.

— Dobrze — odparł Walko. — Ale trzeba będzie stać, bo bardzo mokro... — Pomóżcie mi znaleźć w mieście koterogów z naszych konspiratorów — powiedział Oleg patrząc wprost na Walkę.

Ten szubki podniósł głowę, badając przez dłuższą chwilę twarz mówiącego.

cha i trzeźwe wychowanie, pożądana i wyrzeczenie się doczesnych rozkoszy.

— Kiedy minęła pierwsza chwila na pięciu na przeprowie i Oleg pojął, że wyjazd się nie uda, ośmieszona myśl teraz ziszcza się jego marzenia. Spadł mu z duszy ciężar ucieczki, rozstania z matką, niepowodzenie losu. I wszystkie siły duchowe — namienność, marzenie, nadzieje, cały zapas i pod młodość — wyrwały się na wolność.

— Nadaję się do roboty podziemnej dlatego, że jesteś zdecydowany — mówił dalej Walko. — Ja mam taki sam charakter. Wczoraj jeszcze — idę a wciąż myślę, jakoby wysadziłmmy kapitałki, jak cofa się armia, męczy się ucho uchodźcy, dzieci. I tak mi ciężko było na duszy! — mówił z niezwykłą szczerością Walko. — Winiętem był się cięszcy, że przynajmniej zobaczę rodzinę, której nie widziałem od początku wojny. A w sercu wciąż brzmiał „Tak... jeśli zdąży... jeśli zdąży...”

Ja zaś myślałem: „No, dobrze, zdążyć — a co dalej?” Tak było wczoraj. A dziś? Niezno mi odjechać za Don. Zagroziła nam Niemiec. Rodziny nie ujrzą mojego już w ogóle nigdy. Ale w duszy mi lekiło. Dlatego? Bo przede mną — jedna tylko droga. A to — najwęższe.

SŁOWO POLSKIE Nr 299 Str. 3

Domowe trucicielki

Strach zbiera to wznąć, ale trzeba się wreszcie odważyć. Nasze anioły opiekuńcze, żony, matki, siostry — to po prostu domowe trucicielki. Skracają nam, mężczyznom żywot. I to niewiadomie, niewinnie, wśród zapewnień o miłości, oddaniu, ba! — poświęceniu.

Ala, na szczęście, kobiety mają sumienie. Wrocławską twierdzą wieści, Liga Kobiet, organizacje dla swych członkiń i wolontarietek cały kurs higieny żywienia. I dopiero na tym kursie nastąpi pouczenie, że nie należy piratać jedzenia byle jak, że jednostajne pożywienie nie jest zdrowe, że urozmaicenie, zmiana, pomyslowość mają wielkie znaczenie dla samopoczucia i wigoru PT konsumentów domowych. A warto przy tym wiedzieć, jak komu dogodzić, że cebula posiada cenne witaminy, że ziemniaki gotowane na parze (czy w lupinach) zachowują wartościowe naturalne sole, wygładzenie z ziemni i idealnie przy stosowane dla ludzkiego organizmu.

Musimy wyrazić wdzięczność Lidze Kobiet. Jednak jej polityka czasami idzie i po naszej, męskiej linii. SULEK



Plastycy idą do fabryk Książka w Związku wiele powiedziała

Przelomowa konferencja odbyła się wczoraj w Związku Zawodowym Artystów Plastyków. Prezes Związku Dolżycki oraz ku stosz Muzeum Wójciak poinformowali zebranych, że Związek Plastyków przystępuje na terenie całego Śląska do zakrojonej szeroko akcji upowszechnienia sztuki wśród mas.

Organizowane będą w tym celu stałe odczyty dyskusyjne o sztuce, opracowywane przez znanych artystów oraz historyków sztuki. Urządzać się będzie nadto wystawy, na których artyści-

autorzy nawiążą kontakt z widzami. Wystawy takie będą nie tylko we Wrocławiu, ale na całym Dolnym Śląsku. Największy nacisk położony będzie jednak na specjalne wystawy z prelekcjami dla młodzieży i świata pracy.

— Artysci-plastycy wyruszą w teren z obrazami i reprodukcjami. Dziś będzie to Paławag, jutro Elekrownia, pojutrze świetlice... Chodzi nam nie tylko o upowszechnienie sztuki ale i o stworzenie świadomego jej odbiorcy — mówi prezes Dolżycki.

Dużo powiedziała nam książka, ta, która leży przy wejściu do tego lokalu — informuje prof. Dawski. Z jej kart nie proszą, lecz wprost wołają ludzie o przybliżenie do nich sztuki.

„Na codzień chcemy mieć sztukę, nie od święta, nie z „biletemi” pisze tę głęboką prawdę jakaś niezbyt wprawna ręka.

Jasnym jest, że akcja ta wymaga gwałtownego nakładu pieniężnego. Dziś, kiedy państwo sprawuje opiekę nad sztuką, niewątpliwie łatwiej o realizację tych zamierzeń. Radio i prasa dojmogą na pewne Związkiowi w jego poczynaniach.

Całe społeczeństwo poczytywające będzie sobie za najwyższy honor współdziałać w tej akcji, pamiętając o tym, że chodzi tu o rzecz doniosłą. Artysci plastycy roznosząc będą polską kulturę po polskim Śląsku.

(Ir. Sch.)

Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej „WYSPA POKOJU” — komedia w 4-ach aktach E. Pietrowsa. TEATR POPULARNY, dziś teatr nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, dziś o godz. 12.30 „Baśń o straszonym smoku i dzielnym szewcu” (przedstawienie zamknięte dla szkół). „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA” — operetka Kalmána z Xenią Grey — o godz. 19-tej w Teatrze Młodego Widza.

FOTOPLASTIKON — ul. Gen. Świerczewskiego 29 — czynny codziennie od godz. 9-21-ej — „INDIE”

Kina

„ŚLĄSK” — ul. Gen. Świerczewskiego 47 — „As wywiadu” — (radz.) 17.15, 18.15 i 20.15.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 „Tęchota” — (czeski) — godz. 16, 18 i 20.

„SCALA” — ul. Mikołajki 37 — „Ostatni Mohikanin” (czeski) — godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — „As wywiadu” — (radz.) godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„PIONIER” — ul. Stalina 71 „Furiosy” — (czeski) — (radz.) godz. 15, 17, 18 i 20.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — „Jędrzejko” — (radz.) godz. 16, 18 i 20.

„FAMA” — Psie Pole — „Ostatni Bohater” (polski) — (czeski) — (radz.) godz. 15, 17, 18 i 20.

AKTUALNOŚCI W KINIE „WARSZAWA” — do dnia 29. 10 — Polska Kierownictwa Filmowa nr 43/48. Koncert młodych talentów. Świątka. Serce czyste.

Noce dzurzy aktek

Pod „Gwiezdą” — ul. Stalina 87 „Murzynem” — Plac Solny 3 „Słońcem” — Traugotta 121 „Róża” — Olszewskiego 75

Święto Narodowe Czechosłowacji

Z okazji Święta Narodowego Czechosłowacji odbyła się wczoraj uroczysta akademja urządzona przez Tow. Przyjaciół Polsko-Czechosłowackiej w 30 rocznicę powstania Republiki Czechosłowacji.

Wśród gości obecny był sekretarz ostrowskiego komitetu Komunistycznej Partii, Fr. Sosna i członek zarządu p. Studnicki.

Akademję zajął p. Dworak. Sosna wywazał na przykładach za gadanie politycznych i gospodarczych, wspólne interesów obu narządów narodów dążących do socjalizmu.

Przemówienie przyjęło gorącą owacją na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Na zakończenie akademji wysłano depesze do Prezydenta Bieruta i Prezydenta Gottwalda.

Znów mina

Wczoraj o godz. 8 rano robotnicy zajęci przy budowie mostu kolejowego przy ul. Śląskiej na Krzykach natrafili niespodziewanie na minę. Wybuch rozszarpał dwóch robotników i 3-ech ciężko ranil.

Mówimy o naszym mieście

O tramwaj do Nowego Dworu

Teraz musi nastąpić etap nowy w rozwoju komunikacji tramwajowej. Dzielnica „Paławag” musi otrzymać jeszcze gęstsza sieć komunikacyjną. Łączy się z miastem linią Nr 3. Nr 4. Nr 14 oraz autobusem, kursującym na lotnisko. Brak jednak linii niejako okrężnej — łączącej Grabiszyn z Nowym Dworem. Dlatego też w dalszym etapie rozwoju komunikacji tramwajowej — na ten odcinek trzeba przede wszystkim położyć szlaki.

Niechaj robotnicy Paławagu, którzy dają tak piękny przykład całemu krajowi — otrzymają od miasta jak najlepsze środki komunikacyjne. Oto jest nasz postulat pod adresem Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, które w swych planowaniach biorą ostatnio pod uwagę wszystkie interesy klasy robotniczej pod uwagę, co wyraziło się w przykład przeprowadzenia linii Nr 16 do Tarnogaj, dzięki czemu mieszkańcy Kolejarze i robotnicy gazowni uzyskali dogodnie połączenie z miastem. (gz.)

Dziś o 15-ej Akademia w Teatrze Wielkim

Dziś Związek Młodzieży Polskiej urządził o godz. 15-ej w sali Teatru Wielkiego uroczystą Akademię na cześć 30 rocznicy Komsomolu.

Prócz części oficjalnej, akademja zawiera bogaty program artystyczny.

Atmosfera ciepła i serdeczności na akademji w 30-tą rocznicę Komsomolu

Akademję zorganizowana przez Związek Młodzieży Polskiej w auli Politechniki. Ku uczeniu 30-lecia działalności organizacji radzieckiej młodzieży komunistycznej, zwanej „Komsomolem” zaszczuli swą obecnością przewodniczący delegacji profesorów i akademików radzieckich, bawiących obecnie we Wrocławiu prof. Grekow.

Zajął akademię przewodniczący ZMP p. Rychnik i po powitaniu prorektora, prof. S. Wysłoucha, oraz przewodniczącego delegacji uczonych radzieckich prof. Grekowa zaprosił ich do stołu przyzwanego.

Prorektor S. Wysłoucha przemawiał pierwszy, wyrażając radość, że Wrocław gości tak wybitnych naukowców. Zw. Radzieckiego, gdyż nie jest to korzystne dla zbliżenia, jak osobisty kontakt. Dorołek młodzieży radzieckiej nazwał mową egzaminem historycznym w tworzeniu nowego typu człowieka.

Poważną siwą postać prof. Grekowa powitało okłaskami, które potwierdziły się często podczas jego serdecznego przemówienia.

— Drodzy młodzi przyjaciele — tak zaczął swe przemówienie akademik radziecki, i naszkicował działalność młodzieży swojej ojczyzny, doając przykłady imienne, jej ofiarności i patriotyzmu w okresie wojny oraz zapалу w odbudowie krajowi. Podkreślił też podobieństwo w tym zakresie młodzieży polskiej i radzieckiej.

Nie dziwiwie się, że Polska, naród bohaterów, zrodził bohaterkie dzieci i młodzież.

Zakończył swe przemówienie: — O powiem i siebie w kraju, tak starym, jak i młodym o tym świecie, w którym dane mi było uczestniczyć.

Ostatnie słowa powiedział prof. Grekow po polsku: „Niech żyje młodzież polska!”

Spontanicznie i rzęście oklaski na cześć naukowców radzieckich nagrodziły to wyjątkowo ciepłe przemówienie.

Referat o działalności Komsomolu, rzeczowo opracowany wygłosił student wydziału medycznego ob. Wald.

Na cześć artystyczną, złożyli się: deklamacja p. Ziomka p. A. Ruszczykówny (poecije Malakowskiego, Margaryta Eligier i Galczyńskiego) oraz występ artystek Opery Dolnośląskiej pp. Pelczar i Kozakówny, które bardzo pięknie i na wysokim poziomie głosowym odśpiewały pieśń Czajkowskiego.

Listę składającą na cześć do 6 listopada w pokoju nr. 329 (ul. Zapolskiej).

Mówimy o naszym mieście

O tramwaj do Nowego Dworu

Robotnicy Paławagu są chlubną na swego miasta. Na zwzruczony z Zarządu odpowiedział pierwszy Wrocław. Odpowiedzieli robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów, którzy samorzutnie ofiarowali swą pracę. Całe miasteczko jest jednym dźwiękiem robotników Paławagu. Całe miasteczko musi też dbać, by robotnicy tego wielkiego kompleksu fabrycznego mieszkał w jak najlepszych warunkach.

Oto z inicjatywy robotników kilkadziesiąt nowych mieszkań. Jednakże powiększenie pojemności mieszkalniowej tej czy innej kolonii parowniczej na przedmieściach, to jeszcze nie wszystko. Osiedla te muszą być związane komunikacyjnie z miastem. Z wielkim zadowoleniem powitaliśmy przed 4 miesiącami inicjatywę Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, które przeprowadziły linię nr 14 przez ulicę Benedykty Polłaka do kolonii na Grabiszynie.

Zbliżyło to koloniję Paławagu wraz z jego stadionem sportowym do miasta.

Nowa Ruda zwyciężyła z wrocławską fabryką jedwabiu

Miedzynakładowe współzawodnicтво przy szprycie Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr. 3 we Wrocławiu, a Państwowymi Zakładami Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Nowej Rudzie zakończyło się po 3 miesiącach zwycięstwem zakładów Nowej Rudy. Zakłady jedwabniczo-galanteryjne uzyskały 3248 punktów, a fabryka sztucznego jedwabiu uzyskała tylko 2377.

Największą przewagę uzyskano w podnieśniku jakoś produkcji.

Notamik wrocławski

Przedstawiciele CK Stronnictwa Demokratycznego na ogólnym zebraniu członków organizacji wrocławskiej wygłosił referat w związku z uchwałą Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego. Zebranie odbyło się 31 bm. (niedziela) o godz. 10 w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej (Kościuszki 34). Zebranie było janoż na polecenie CK. Obecność obowiązkowa.

Przed rozpoczęciem akademji o godz. 10 listopada do auli Politechniki przyjechała delegacja z młodych działaczy ZMP zwrócił się do kolegów, że siedzą wygodnie, gdyż studentki stoją. Efekt był natychmiastowy — wszystkie studentki otrzymały miejsce siedzące.

Wojewoda wrocławski zarządził obowiązkowe badania serologiczne i kliniczne przy pomocy zesztywniałej kropli krwi. Badania podlega ludność w wieku od 3 miesięcy do 65 lat. Wszyscy otrzymają imienne wezwania do badania. O wyniku badań każdy będzie się dowiadywał osobiście. W tej chwili trwa akcja badania w 5 obwodzie województwa.

14 pomników kamiennych zrobionych przez mistrza Włodarczka, kamieniarza czeka aż Zarząd Miejski pozwoli je ustawić na grobach. A Zarząd Miejski tymczasem nie może się zdecydować, jak to położyć oplaty.

Zjazd z całej Polski prezesów i dyrektorów Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Drzewnego odbędzie się dziś w sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej (Kościuszki 34). Początek o godz. 10.

Bezpłatny wstęp zaofiarowały placu publiczności w dn. 31 bm. i 1-go listopada na wystawie Plastyki Okręgowi Ziemi Zachodniej. Wystawa mieści się przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38-40 i otwarta jest od 11 do 18-tej.

Zamyka się Wystawę Zbiorów Ossolinum (Szweska 37) z dniem 30 października o godz. 13-tej.

Na kotle mleka dla dzieci walczących o swe prawa górników francuskiej zadeklarowała zbiórki młodzież Gimnazjum i Liceum Energetycznego, zorganizowana w kole Związku Młodzieży Polskiej.

Zarząd Izby Przemysłowo-Handlowej (Szweska 37) z dniem 30 października odbędzie się w lokalu przy ul. Krasieńskiego 30.

Cały seans w kinie Śląsk zakupił Związek Metalowców dla swych członków na film „Ostatnia Noc” w dniu 1 listopada o godz. 18. Bilety bezpłatnie.

Wieloletni członek Związku Zawodowego Artystów Plastyków, prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

Medycyna i fizjologia radziecka tematem dzisiejszych odczytów na Uniwersytecie

W dniu 29 bm. w piątek o godz. 17. w sali m. Longchamps w głównym gmachu Uniwersytetu prof. Zofia Sembratowa wygłosiła odczyt p.t. „Organizacja teoretycznej nauki lekarskiej w ZSR” a prof. Józef Heller omówił sylwetkę i działalność „I.P.

Pawłowa nestora fizjologii radzieckiej.

Ciekawe te odczyty powszechnie wchodziły w skład odczytów uniwersyteckich, zorganizowanych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wstęp dla publiczności — wolny. (z)

Dzielo prof. Miczurina Sady owocowe na Syberii

DZIEKI zdobyciom prof. Miczurina przez wyhodowanie nowych odmian roślin bardziej odpornych na zewnętrzne warunki bytowania, rozszerzają one dla sadownictwa tereny uprawy bardziej po północny, a więc tam, gdzie do tej pory sadowo albo było w stanie szacunkowym, albo go wcale nie było.

Prof. Miczurin wyhodował przeszło 300 nowych gatunków roślin owocowo-jagodowych z których już 50 gatunków zostało wprowadzonych do hodowli - wystandaryzowanych asortymentów. Wśród nich 25 nowych gatunków jabłoni, 7 gatunków gruszy i 12 gatunków wiśni i śliw.

W leningradzkiej stacji doświadczalnej młody „miczurinowiec” Teteriew wyhodował odmianę czereśni oalkowej odpornoj na najstraszniejszą zimę leningradzką, co jest rewelacją zdobyczą dla północnego sadownictwa.

Do akcji rozwoju sadownictwa zostaje specjalnie zaangażowana młodzież, która przeszła przeszkolenie w zakresie nowych zdobyczy biologicznych.

Młodzi „miczurinowcy” mają zadanie, zamienić Zw. Radziecki w wielki ogrodu.

Akcja młodych „miczurinowców” jest o tyle ważna, że wskutek zniszczeń wojennych, zwłaszcza w dziedzinie

ciach południowych tera na Ukrainie, nad Kubaniem i t. p. zostały zniszczone dziesiątki stacji doświadczalnych i zakładów hodowli roślin a zwłaszcza nasion.

Rozwój sadownictwa w Zw. Radzieckim jest silny i z roku na rok notuje daleki sukces. Przy tym większy na cisk położony jest na rozwój sadownictwa w rejonach ubogich w sady, niż w dziedzinach, gdzie sadownictwo zajmuje czołowe miejsce w rolnictwie. Z wielokrotnym przełożeniem mówi się w Zw. Radzieckim o zakładaniu nowych sadów na Syberii, gdzie np. w obwodzie minusińskim powierzchnia sadów wzrosła z 15 hektarów w r. 1934 na przeszło tysiąc hektarów w r. 1947, a w sadach olbrzymich nad Kubaniem, Niedawno zaplanowano założenie 15 000 hektarów w ciągu tygodnia nowych sadów. Przy takim stopniu rozwoju akcji sadowniczej Zw. Radziecki zamieści się w jeden wielki sad, w którym już nie będzie niżej) do rzadkości 100 sad - olbrzymi nad Kubaniem i dający rocznie 2 300 hektarów i dający rocznie 50 000 centarów wystandaryzowanego owocu.



LITR PIWA ZAWIERA 250 KALORII

CZŁOWIEK PRACY POTRZEBUJE 3000 KALORII DZIENNIE

pijcie **PIWA**
ODZYWCZE

PAŃSTWOWYCH BROWARÓW

K-6231

Państwowa Fabryka Mebli w Słupsku, ul. Grotgera 35

zaangażuje natychmiast:

1. Kalkulatora • 2. Chronometrażystę

3. Kierownika produkcji • 4. Majstra stolarskiego

Warunki: Posiadanie dyplomu na odpowiednie stanowisko (przynajmniej meblarskiego). Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie w/g umowy. Zgłoszenia przynajmniej z życiorysem i referencjami.

K 6230

BATERIE PŁASKIE SZTABOWE AMERYKAŃSKIE ANODOWE

ZARÓWKI KARZEŁKOWE - LATARKI

posiada stale na składzie „Spółnota” Spółd. Pracy Użytkowników z odp. udz. w Warszawie Oddział we Wrocławiu, Rynek 36

HURT 10370 DETAL

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej wydane przez gm. Śmitowice pow. Włocławek na nazwisko Lucjan Jędrzejewski. K-6238

ZGUBIONO oświadczenie o nabyciu Zgubiono oświadczenie zawiadomienia wydane przez RKM Kalisz, oraz wszystkie dokumenty na nazwisko Nowak i woli zamieszkały Kamienna Góra. K-6237

UNIEWAŻNIAM zgubione: karte rozpoznawczą wojskową, dowód osobisty wydany Wierzb. powiat Wadowice, karte przesiedleńczą wydaną Wadowice, na nazwisko Nacynow Aleksander, zamieszkały Antonów 4, gmina Jaworzna na Śląsku, powiat Świdnica. K-6273

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo zaliczenia - fizyjskie, na nazwisko Surwit Ireneusz, zamieszkały Świdnica. K-6272

ZGUBIONO karte rejestracji RKM. Jarosław, na nazwisko Rabeck Franciszek, Debowa Góra. K-6236

ZGUBIONO karte RKM Kielce na nazwisko Gaj Paweł, Jelenia Góra. K-6267

ZGUBIONO oświadczenie zameld. dowód osobisty na nazwisko Kieka Sabina Włocławek, Białe Kamień, Kościeliska 4. K-6264

ZGUBIONO dowód tożsamości, oświadczenie zameldowania wydany Chelmno Śląskie na nazwisko Zwiślan Karimierz, zam. Unieście. K-6267

ZGUBIONO dowód tożsamości, oświadczenie zameldowania na nazwisko Gólich Maria, zamieszkała Cieluchowo. K-6286

ZGUBIONO oświadczenie zameldowania wydane Marciśków na nazwisko Kwiecińska Maria. K-6285

ZGUBIONO „pozwolenie na broń” wydane przez Woj. Urz. Bezp. Publ. oraz „Amatorskie prawo jazdy” na nazwisko Kalman Tadeusz. K-6284

ZGUBIONO dowód tożsamości karta Nr 2721 na nazwisko Kobieliwicz Władysław zam. Kamienna Góra Lubawska 28. K-6283

ZGUBIONO dowód osobisty gm. Pisarzowice na nazwisko Mucha Teresa zam. Pisarzowice. K-6281

ZGUBIONO oświadczenie zameldowania z Bystrzycy oraz dowód osobisty wydany przez gminę Niedźwiadów pow. Lubawski na nazwisko Lipski Władysław zam. w Bystrzycy. K-6282

ZGUBIONO legitymację partyjną wydaną przez Komitet Partyni PPR w Bystrzycy na nazwisko Rogalski Władysław zam. w Domaszowice. K-6285

ZGUBIONO legitymację kolejową - nazwisko Wiktor Borawski, Złotoryja, Legnica 6. K-6198

ZGUBIONO książeczkę wojskową i kartę rejestracyjną RKM Chelmi na nazwisko Polakowski Bronisław zam. Złotoryja 235. K-6280

ZGUBIONO karte rejestracyjną RKM, odpis składowy metryki urodzenia, świadectwo moralności, trzy oświadczenia zameldowania na nazwisko Jana, syna Jana i Wandy Wisniewskich zam. Markociele 65. K-6291

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Poptawski Aleksander, Legnica, Sadowa 36. K-6286

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wrocławskiego RKM. Zdzisław Konopka, Cieplice-Skielce 89. K-6287

ZGUBIONO legitymację akademicką. Wydział Przyrodniczy - Wrocław, Szczygłowski Tadeusz. K-6287

ZGUBIONO dowód wymeldowania na nazwisko Helena Nowak. K-6263

SKRADZIONO oświadczenie zameldowania na nazwisko Trzebińska Zofia zam. Międzybuzia 13-14. K-6284

SKRADZIONO dowód kolejowy Stefania Domanińska zam. Wrocław Pomorska 61-4. K-6282

ZGUBIONO karte RKM, SP, karte rejestracyjną konia, 4 oświadczenia zameldowania, kwity wyd. PBB. Jankowski Władysław. K-6281

POSAD POSZUKUJĄ

SIEA fachowa, doskonały organizator, obsługuje kierownicze stanowisko Dyrektora Personelu, Zatrudnienia Pracy i Pacy, Socjalny, od zaraz lub 2. 11. 48. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „fachowcy”. K-6285

SLUSARZ - narzędziowy samodzielnie poszukuje pracy. Oferty Słowo Polskie pod „Smyczlarczy”. K-6286

DWIE licealistki ze znajomością maszynopisania poszukują odpowiedniej pracy. Zgłoszenia do Administr. Słowa Polskiego pod „Lwowianki”. K-6286

WOLNE POSADY

OPIEKUNKA do zwierzchniemieliwca potrzebna z referencjami. Zgłoszenia Słowo Polskie „Opiekka”. K-6287

POTRZEBNA wykwalifikowana siła biurowa. Warsztaty elektrotechniczne Wrocław, Stalina 39. K-6281

POTRZEBNY zdolny podręczny do krawca. Książkiewicza 42-4. K-6282

POSZUKUJE się maszynistów do obsługi lokomoty i pługów parowych. Warunki do omówienia na miejscu w PNC Bielany stacja kolejowa Bielany Wrocławskie. K-6286

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-6292

KORRESPONDENCYJNE KURSY Księgowości wszystkich systemów, zbrojnikowa, bilanse, podatki, listopłat. Informacja: Kursy Handlowe Smólskiego, Poznań, Wawrzynkiewicza 33. K-6192

LOKALE

WILLE w górach - meble, centralka, ogród, zamienić za 3 pokoje, łazienkę neumeblowaną, Cieplice, Jelenia Góra. Oferty: Cieplice poste-restante. K-6289

PRZYJMUJE 2-3 studentów na mieszkanie jednego do udzielenia korepetycji języka francuskiego (do drugiego licealnej) Niemcewicz 5-17. K-6283

PRZYJMUJE poszukuje pokoju dla zamieszkania się 2 razy w tygodniu przez 2-3 godz. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod 2920. K-6285

POSZUKIWANIA RODZIN

DZIECI Francuskiej, zamieszkała Kamienna Góra, Konopnickiej 22, poszukuje syna Edwarda zabranego do wojska z Tarnopola. K-6278

KTO z przybywających z Rosji wie o Josie Klimaszewskiego Alfonsa 1901 roku w Wilnie, Przebysław Charatów Kotulski, Klimaszewskiego Jadwiga Kamienna Góra, Reja 3. K-6265

ŚLUSKIEGO Jakuba poszukuje brat Józef władomości kierować Wrocław Świdnicka 1 „Cukrowini”. K-6283

ROZNE

PEKU DOKTOROWY NARSKIEMU DYREKTOROWI SANATORIUM W SOLICACH ZDROWIA SPODZIEWAM POZYSKANIE ZA TROSKLIWA OPIEKĄ SKŁADAJĄ KURACJUSZE. K-6283

ODDAM syna na własność 3 mieszkanie, Gebusia, Janina Krzeszeń P. N. Z. powiat Oleśnica. K-6283

PRZYBŁAKAŁA się kosa. Władomir Trzebińska 6-1. K-6283

SŁOWO POLSKIE Nr 299 Str. 5

Wielką Wystawę Atomową organizuje Muzeum Politechniki w Moskwie

Wyraz „atom” elektryzuje dziś każdego. Doniosły wynalazek czepiania energii z rozbięcia atomu otwiera tak wielkie perspektywy w przemyśle, że nie ma kraju, ba, nie ma jednostki, która by się nie interesowała wszystkim, co dotyczy atomu. Nic więc dziwnego że przygotowana ostatnio w muzeum politechnicznym w Moskwie wystawa „Atomowa” ślącąc będzie niezwykle liczne rzesze zwiedzających.

Wystawę te montuje sekcja fizyczna Rady Naukowej Muzeum Politechnicznego. Właściwym jej tematem będzie fizyka jądra atomu oraz współzależne przyczyny do badania atomu i cząsteczek elementarnych.

Centralnym punktem wystawy będzie model jądra atomowego, dookoła którego obracać się będą kulki świecące e-

lektrony. Model ten będzie ustawiony na tle plansz obrazujących istotę natury falowej i cząsteczkowej materii.

Różne przyrządy demonstrować będą techniki badań eksperymentalnych fizyki jądra, zwłaszcza tzw. spektroskopii, czyli przyrządy badające promieniotwórczość i specjalne liczniki sygnalizujące zbliżenie się do nich substancji radio-aktywnej. Sygnalizacja ta polega na charakterystycznych trzaskach.

Jednym z ciekawych działów wystawy będzie opracowana przez uczonego radzieckiego G. S. Zdanowa metoda badań nad otrzymywaniem śladów cząsteczek w emulsji kliszy fotograficznej. Dalejse plansze umyślają być przekształcanie pierwiastków, rozszczepianie jądra uranu, tak zw. reakcję tancuchową i inne.

Reakcji łańcuchowej towarzyszy jak wiadomo potężne wydzielanie energii. Metodą plastyczną będzie też wyjaśniona przyczyna wybuchu bomby atomowej. Pokazane będą „cyklotrony” i „betatrony” to jest sztuczne źródła do rozbijania jądra atomowego.

Specjalne oznaczenia będzie sprawe uzyskiwania i stosowania energii atomowej dla najrozszerzniejszych celów przemysłowych.

RADIO

30 PAŹDZIERNIKA 48 (SOBOTA)

5.10 Sygnal 5.15 Strzeżenie wiadomości. 5.30 Konc. por. dla świata pracy z Czesłostawia 6.00 Główn. por. 6.10 Dzień. 6.25 Muz. por. 6.50 Program dnia 7.10 Wiadom. dziennika por. 7.16 Przedstaw. przy stol 7.20 Muz. por. 8.00 Aud. dla wsi 8.10 Muz. 8.20 „Dziśka Kłopot” nr 8.55 Muz. por. 9.15 Aud. Związku Naucz. Polskiego 9.30 Wszechstrona Radiowa 9.45 Program na jutro 9.50 „Dyk tujemy notatkę wrocł. 11.57 Sygnal i hejnał 12.04 Wiadom. por. 12.10 Konc. na sport 12.25 Aud. dla wsi 14.30 Wiadom. sport. 14.35 „Pieśń w muz. ros.” 14.50 Wiadom. wrocł. 14.57 Inform. Radior. Przewod. 15.00 Inform. Polski Pld. 15.15 Aktualia z Katowic 15.25 Z sali kinowej 15.30 „Mapa” aud. sk. muz. dla dzieci 16.00 Dziennik popol. 17.30 Aud. sportowa dla młod. 18.45 „Prz. sobocie po robotnic” 18.50 Lekcja jez. ros. 18.15 „W rytmie tan. 18.45 Aud. świetlicowa 19.00 14-ty Wiczoór Mickiewicz. 19.30 Piotr Czajkowski - Kwartet D-dur op. 11 20.00 Dzień. wiecz. 20.50 „o humanizm” 21.45 „Niedzielnie matelstwo”, no wa 21.50 Muz. tan. 22.45 „Dykujemy notatkę wrocł. 22.50 Konc. 23.00 23.00 Ost. 23.40 23.45 Murzyka tan. 23.50 Progr. na jutro, 24.00 Hymn.

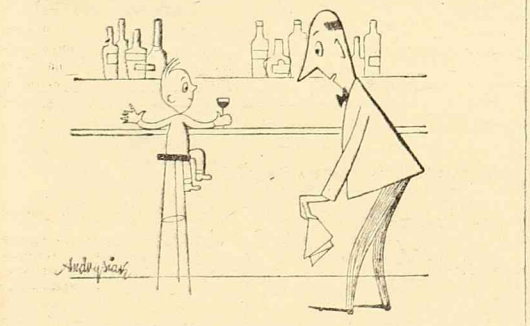
Rozmawiamy 7 Czwielnikami

Odpowiedzi na listy

Ob. Irena Z. - Jelenia Góra. Niestety, w Jeleniej Górze nie ma żadnej szkoly tanecznej.

Ob. Stanisław P. - Wrocław, ul. Polimobilistowskiej. Cieszymy się, że mogliśmy Panu pomóc i że mieszkanie w burżuazji stwarza korzystne warunki do pracy. Skoro tak ważna przeszkoda w nauce - jak brak mieszkania - już została usunięta, należy teraz intensywnie pracować. Radzimy dużo czytać do-brych autorów.

Naturalnie, że zawsze może Pan zwrócić się do „Słowa”. Redakcja chętnie odpowiada na każde pytanie i prosię we wszystkim pomóc Czytelnikom. A może przy sposobności odwiedzi Pan nasze pismo?



Kelner rachunek... Najwyższy czas zabrać tatusia z przechwałki RTPD

Ohwieszczenie o publicznej licytacji 1 Urząd Skarbowy we Wrocławiu Rynek 30

20.44 r. do publicznej wiadomości, że w myśl art. 86 dekretu z dnia 28.12.47 r. (Dz. M. R. P. Nr 21 poz. 84) celem uregulowania należności Skarbu Państwa oraz Ubezpieczalni Społecznej odbędzie się dnia 30 października 48 r. o godz. 11-tej w lokalu biurowym Dunajewskiego Stanistawa przy ul. Rzeźniczej 10/5 licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości:

Obciagarki do lemoniad, saturator o napędzie elektrycznym, pianino, obrazy olejne, maszyna do pisania „Olimpia”, dywany wełniane, kanapa, foteliki klubowe, stoliki, szafy, krzesła itp. oszacowane na łączną sumę 722.700 zł.

Cena wywołania będzie połowa ceny szacunkowej. Wywołanie ruchomości oglądać można od godz. 10-11-tej w lokalu biurowym w dniu licytacji.

NACZELNIK URZĘDU

OGŁOSZENIA W POKON

HANDLOWE

MEBLE kupno - sprzedaz oraz urzadzanie biurowe. Wrocław Ruski 70 K 591

KUPNO-sprzedaz-naprawa maszyn do szycia, krawieckich, rzemieślniczych i specjalnych Warszawa, Ziota 8. K 6013

WOZKI dziecięce w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca „Holska”. Świerczewskiego 50. K 6094

OBLIGACJE Pożyczki Odbudowy Kraju kupmy. Planowa za procent wartości nominalnej. Wystać zaliczeniem pocztowym. WSPOLNOTA, Kraków Plac Wszystkich Świętych 8. K 6124

WILLISA, milego Drema lub półciężarówkę w dobrym stanie zakupu Spółdzielni przy 201 Grabiszyńskiego 10 Wrocław. Telefon Nr. 162. K 6245

OSTPALNIA, budowa nowoczesna do wystapienia, cena przystępna prawo własności, zgłoszenia: telefon 31-98. K-6235

POSZUKUJE wspólnika do dobrze przystosowanego, nowoczesnego lokalu mieszkalnego. Oferty Słowo Polskie, Jelenia Góra „Cukiernia”. K-6234

GARAŻE 2 pokoi warsztat, centralne ogrzewanie, śródmieście Wrocławia odpłatny. Zwrot remontu. Zgłoszenia: Słowo Polskie „Garaż”. K-6235

PIEKARNIE i sklep odpłatnie niefel kosztów. Zgłoszenia „Punkt”, „Express” Kłobucka 21-3. K-6281

PORTIEPIAN Bernd sprzedam lub zamienię na pianino za dopłatą Stalina 10330 K-6276

POSZUKUJE wspólnika od zaraz lub odpłatnie sklep do otwarcia z mieszkanem za zwrotem kosztów remontu. Oferty Słowo Polskie pod „Wspólnik”. K-6279

NOTOCYKI do sprzedania nie cała dwu osobni oraz rower sportowy. Wiadomości popobudni. Sienkiewicza 31-10. K-6278

SKLEP z towarami galanterii i dodatkami krawieckimi dobrze zaprowadzony, w ruchliwym punkcie (bezna Stalina, tramwaji) odstąpię. Zgłoszenia pod „Do-daki”. K-6285

ZAKŁADY Leczenia Gruźlicy w Bukowcu-Kowar zakupia natychmiast maszynę do dodawania i odjemowania „Astra” lub podobną, 10 klawiszowa i arytmometr - maszyna do mnożenia i dzielenia, klawiszowa (do 16 milionów). K-6276

PAŃSTWOWE Zakłady Stolarskie Nr. 1 Łódź, ul. Dobroczyków 8-11 zakupia drewno JESTIONOWE (roskie) przydrożne lub parkowe suche, grubości 35 mm lub 70 mm, długości najmniejsza 220 cm. Oferty. K-6274

SINGERA maszynę do szycia - nowoczesną kupię. Zgłoszenia pod „Singer”. K-6276

OKAZYJNIE sprzedam meble do czterech pokoi. Zgłoszenia Plac 71-2. K-6274

PIEKARNIE-Cukiernia, sklep za zwrotem kosztów budowy piteca odstąpię. Oferty do Słowa Polskiego pod „150”. K-6271

ZGUBY KRADZIEŻE

ZGUBIONO książkę podatkową Nr. 1 na nazwisko Tubańska Stefania. Łaska - wyznalazca proszony o zwrot ul. Rostafińskiego 14-10. K-6234

ZGUBIONO karte rejestracyjną na nazwisko Pawłowski Jan Mileocle Nr 118. K-6258

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKM Brzeg, oświadczenie zameldowania nazwisko Różek Julian. K-6257

ZGUBIONO karte RKM Szczecin na nazwisko Ryń Stanisław. K-6260

ZAGUBIONO dowód kolejowy wydany przez DOKP Kraków na nazwisko Kurkowski Bronisław. K-6262

ZGUBIONO oświadczenie zameldowania wydane przez Zarząd Miejski Kamienna Góra - Edward Klich. K-6279

Przedostatnia niedziela rozgrywek w dolnośląskiej A-klasie piłkarskiej

Zbliżamy się do końca jesiennej rundy rozgrywek o mistrzostwo dolnośląskiej „A” klasy. Przedostatnia niedziela rozgrywek będzie niemalże decydującą w ostatecznym ukształtowaniu się tabel rozgrywek w poszczególnych grupach. Na ostatnim posiedzeniu WGLP przeprowadzono weryfikację zawodów, na podstawie której układ tabeli uległ całkowitej zmianie. We wtorkowym numerze zamieścimy dokładną tabelę według ostatniej weryfikacji.

A teraz wracamy do niedzielnych zawodów. W grupie I-szej Patawag jest stu procentowym faworytem z wrocławską Gwardią, która w jesiennej rundzie żadnej roli nie odgrywa. Garbarnia — Brzeg, gości u siebie legnickiego Dzielwiarza i przypuszczalnie zdobędzie dalsze dwa punkty, wzmocniacząc swą pozycję na czwartym miejscu w tabeli. Julia — Białe Kamień, wyjeżdża do Gwardii kamienogórskiej. Aczkolwiek walbrzyskie dzielnice spisały się w meczu z Mieszkim ostatniej niedzieli, nie wierzymy, aby im się udało wywieźć chociażby 1 punkt z Kam. Górali.

Najciekawszym spotkaniem w tej grupie będzie Victoria — Mieszko w Walbrzychu. Derby lokalne zapowiadają się b. ciekawie, gdyż będą miały decydujące znaczenie w zacięciu pierwszego miejsca w tabeli. Naszym faworytem jest Victoria.

W grupie drugiej znów derby lokalne IKS — Burza. Samorządowcy nie mają szanse do Burzy i kiedykolwiek z nimi grali, zawsze schodzili z boiska pokonani. Ostatniej niedzieli obie drużyny wykazały dobrą formę. Tak więc znowu zapowiadają się b. ciekawie i w walce będzie b. zacięta.

Kolejarze wrocławscy będą mieli też trudną przeprawę z silną drużyną Zarowa. Obie drużyny będą chciały zrealizować swoje ambicje. Jeżeli Zarowa wygra, to będzie to dla nich wielki sukces. Jeżeli IKS wygra, to będzie to dla nich wielki sukces.

W Walbrzychu „Chrobry” na pewno wygra z outsiderem tej grupy „Lustrzanką”. „Wolność” wyjeżdża do Jesieniej Góry, gdzie zmierzy się z OM TUR-em. Młodzieżowcy ostatnio dokonali nie lada sztuki, wygrywając z Chrobrym aż 5:1. Drużyna żydowska jest jednak bojowa i nie boli się obojętności Niespodzianka w tym meczu jest b. możliwa.

W grupie III-ciej Pionier wrocławski wyjeżdża do Kłodzka i zapewne zostanie punkty u Nysy. Bielawianka — gości u siebie wrocławski „WUZ”. Na wiosnym boisku może jej się udać zabrać punkt WUZ-owi. Stawiamy jednak na drużynę zielonych.

CPN „Gaz” — wyjeżdża do Walbrzycha i zmierzy się z Lnem. Drużyna Lnu została ostatnio wzmocniona kilkoma dobrymi piłkarzami i powinna spokojnie rozstrzygnąć na swoją korzyść. CZKS — Strzeżnij tej niedzieli pauzujcie.

„Wygramy mecz z Poznaniem”

Plwacy wrocławscy przestali już przegrywać. Mecz z Poznaniem będzie bardzo zacięty i na pewno padną znów rekordy okręgu — obojętnie nam przez wrocławskich pływaków dyr. Wasieleski.

Tego samego zdania jest trener Muzyłowski, którego spotykamy przy pracy nad grupą juniorków.

Cieszylibyśmy się z tych wszystkich obietnic, jakich nam nie skąpiła członkowie zarządu Wr.OZPi, ale zwyciężyć pływaków poznańskich nie jest rzeczą łatwą.

W dwudniowych zawodach (niedziela, poniedziałek) wezmą udział zawodnicy tej miary co Tedling, Cichonki, Malecki, Miklasówna, Malicka i Żurkówna. Szafela Warty poznańskiej jest jedną z najlepszych

Mecz bokserski z Włochami atrakcją sportową Wrocławia

Mecz bokserski czolowej drużyny Dolnego Śląska IKS-u z ośmiema pięciarczami włoskimi, który odbędzie się w poniedziałek o godz. 18-ej w Hali Ludowej wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród zwolenników tej gałęzi sportu we Wrocławiu. Będzie to pierwszy występ Włochów w Polsce po wojnie. Przed wojennym meczem repr. Włoch z repr. Polski stali zawsze na b. wysokim poziomie i były bardzo zacięte. Z Wrocławia ośmiema włoska wyjeżdża na dalsze tournée po Polsce, w

czasie którego rozegra spotkania w Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku, Łodzi i Warszawie.
Drużyna Zw. Zaw. Samorządowców wystąpi do tego spotkania z nowym nabytkiem w w. muszce — Zurawskim i z wypożyczonym z Zafloznu — Kilmeckim w wadze ciężkiej.
Przedprzedaż biletów na to spotkanie odbywa się już w OKZZ przy ul. Mazowieckiej i w lokalu Zw. Zaw. Samorządowców przy ul. Podwale Oławskiej 2.

Nasz korespondent praski donosi: „Słabe przygotowania do spotkania z Polską”

PRAHA (Stork) W jednym z ostatnich dni odbył się mecz bokserski, w którym wzięli udział wszyscy

zawodnicy przewidziani do wystąpienia w międzynarodowym spotkaniu z Polską. Spotkanie to nastąpi w Warszawie w listopadzie.

Mecz bokserski zorganizowany został przez Czeski Związek Bokserski, nie reprezentował jednak dobrego poziomu. Niektóre pary zostały wygwizdane przez publiczność, a tacy przedstawiciele bokserskiej elity czeskiej, jak Rademacher, Horak i inni, nie byli w ogóle przygotowani do walk. Jeżeli Czechosłowacja będzie w ten sposób kontynuować przygotowania do spotkania z Polską, zawodnicy polscy mogą być pewni zwycięstwa.

Podziękowanie dla WUKF-u

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej we Wrocławiu otrzymał od kierownictwa ekipy lekkoatletów radzieckich, która była ostatnio we Wrocławiu, pismo następującej treści:

„W imieniu delegacji sportowców radzieckich składam podziękowanie Wojewódzkiemu Urzędowi Kultury Fizycznej we Wrocławiu za troskliwą opiekę i dobre warunki pobytu.

Wracając i wystawiając tuż przy wyjściu sportowców ogromne wrażenie i pokazy nam jak dużo zostało i wykonane i jak duże perspektywy otwierają się dla polepszenia życia narodu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przyjął radzieckiego i polskiego narodu jest podstawą szczęśliwego i spokojnego życia.

Zyczymy dalszych wyników w pracy i szczęścia w życiu.”

Na polecenie delegacji
(-) W. WASILEW

Telefon... ekspres... radio...

Doskonałą formę wykazał Czwartek w czasie meczu o mistrzostwo A Kl. WOZB między Gwardią i Radomiankami, bijąc Komendę zdecydowanie na punkty. „Kajtek” wygrał wszystkie starcia. Ogólny stan meczu 10:6 dla Gwardii.

Najlepszym tenisistą europejskiej Czechosłowacji Drobny, który ostatnio wygrał finał turnieju panamerykańskiego w Meksyku City został zaproszony na tournée w Brazylia, gdzie m. in. weźmie udział w turniejach tenisowych w Rio de Janeiro i San Paulo.

Mistrz Europy w w. lekkiej Anglik Thompson spotka się w Brukseli z mistrzem Belgii Dussartem w obronie swego tytułu.

W grudniu br. odbędzie się prawdopodobnie mecz bokserski Polska — Belgia w Polsce, gdyż PZB — zymał propozycję na rozegranie takiego spotkania od Belgów.

Na czele strzelców ligowych utrzymuje się nadal Kohut z Wisły, który ma na swoim koncie 28 bramek. Na drugim miejscu znajduje się Grab (23 br.), a na trzecim Rożankowski 11 (19 br.).

Wrocławianie Janicki Jan i Janik zostali sklasyfikowani na liście 10-ciu najlepszych sprinterów-kolarzy na r. 1948. Janicki na 6-tym miejscu a Janik na 8-tym.

WG i D Okręgu Dolnośląskiego, na skutek interwencji PZPN-u, musiał cofnąć swoją decyzję anulowania rocznej dyskwalifikacji Hatickiego z Patawaga i utrzymać w mocy poroczną decyzję, dyskwalifikującą tego gracza na przeciąg 1 roku.



Kongres grafomanów

Między grafomanem a literatem jest podobno ta różnica, że grafoman pisze zawsze, a literat tylko wtedy kiedy mu potrzeba pieniędzy. Na coś jednak w społeczeństwie naszym panuje nieuzasadniona niechęć do grafomanów. Już przed wojną były próby wzięcia w obrobie tych ludzi, którzy postawili pisząc; pisać za wszelką cenę.

Otoż ja osobście bardziej cenię grafomana niż pisarza z talentem. Nie sztukę pisać dobrze, gdy się ma talent, sztukę nie napisać coś dobrego, jeżeli się nie ma ani odrobiny talentu pisarskiego.

Grafomani zresztą, pogardzani przez pisarzy z „prawdliwego zdarzenia”, stanowią właśnie najwidoczniejszą publiczność dla literatów. Są owym „szarym tłumem”, który z uwielbieniem, poświęceniem z zadróżką spogląda na tych, których się „drukują”. Dla grafomana „być wydrukowanym” — to szczyt marzeń.

Przed wojną wychodziło w Stanisławowie specjalne pismo „dla grafomanów”, gdzie każdy za pewną opłatą mógł wydrukować swe „opiewy”. Był to wspaniały „wentyl bezpieczeństwa” dla wszelkiego grafomanstwa.

Czy nie należało by i dziś otoczyć jakąś opieką nieszczerzych grafomanów? Czy nasze czasopiisma nie powinny wprowadzić rubryki „Tylko dla grafomanów”? Oczywiście z pewnymi komentarzami i poradami niezbyt złośliwymi.

A czy w dobie rozmatlanych kongresów nie należało by zwołać też i kongresu grafomanów? Wypelniliby po brzegi Hala Ludowa i trzeba by przebieg obrad podawać chyba przez megafony.

Smutne jest życie grafomanów, którzy całe życie czekają na to, by wydrukowano ich nazwisko na lamach pisma, a wreszcie znajdują je w jakiejś kronice wypadków.

Dłatego stworzmy Kola Przyjaciół Grafo-manów. Traktujmy tydzień tych ludzi w redakcjach, porozmawiajmy z nimi po ludzku. Trudne — ale kiedyś rodzi się geniuszem.

Radziłbym też, aby w każdej redakcji od czasu do czasu przerzucił przez kłopoty „grafomanów”. Bo raz w pewnej redakcji zapytałem się:

— Dlaczego stale odczuwacie utwory tego Iksńskiego? Przecież pisane są z dużym talentem...

— Tak, Iksński ma talent... i pisze bardzo dobrze. Jego utwory mają głęboki sens społeczny. Mają dobrą konstrukcję. Iksński ma poprawny styl. Jego rzeczy czyta się z zacięciem i z szczęściem w życiu.”

— Bo to grafoman... — odpowiedziano mi.
GROT.

Wykrój męskiej piżamy

w Numerze 33-im »PRZYJACIOŁKI«

Cena 10 zł W-135

Ruch i radość kształtują człowieka.

Dlaczego ruch jest nam potrzebny?

Dlaczego ruchowi musi towarzyszyć radość?

Na te pytania daje odpowiedź

Nr 9-ty „PROBLEMOW”

55)

Tadeusz Dolny-Mostowski



NIKODEMA DYZMY

Dzisiaj zatulił pomysł nie sprawy Kanickiego. Tymczasem u domu, po nadejściu depeszy od niego wybuchła awantura między panią Niną, a jej pasterczkiem, Kazią. Czyżby zdradził o Nikodemu?

Sądziła, że zmiarzy Ninę swą ironią, lecz ta wyzywająco podniosła głowę:

— Tak, znalazłam!

— Ordynarny brutal — wyrzuciła z pasją Kasia — wulgarny typ „griaduszcze wo chama”... Goryli!

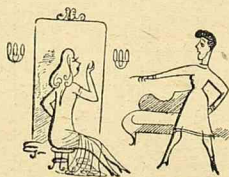
— Właśnie, właśnie! I cóż z tego? — zarumieniona, podniecona w najwyższym stopniu, wołała Nina — brutal? Tak! To jest typ nowoczesnego mężczyzny! To jest silny człowiek! Zwycięzca! Zdobywca życia! Po cóż mi zawsze wstawiasz, że jestem stu procentową kobietą? Uwierzysz mi i teraz, kiedy spotykam na swej drodze stu procentowego mężczyznę...

— Samca — syknęła Kasia.
Nina przygryzła wargi i zatrzymała oddech.

— Tak mówisz?... Więc dobrze, samca, samca... Czyż nie jestem samica?!

— Chama — dodała Kasia

— Nieprawda! Pan Nikodem nie jest chamek. Dość miałam dowodów jego subtelności. Jeżeli zaś jest brusque, czyni to świadomie. To jest jego styl, jego typ. To ja nad tobą powinnam się litować, że natura cię tak upodobiła, że nie jesteś w stanie odczuć elektryzującego działania tej najpiękniejszej siły, tej ładziej, prymitywnej męskości... Tak, właśnie nierówność, symplemizm natury...



— Jakoś łatwo rezygnujesz z kulturalnych pretensji.

— Kłamiesz, kłamiesz, świadomie kłamiesz, sama przyznawałaś, że zenitem kultury jest życie się w prawa przyrody...

— Po co te frazesy? — z zimną ironią przerwała Kasia — powiedz po prostu, że chcesz go mieć w łóżku, że trzęsiesz się z żądzy podstawienia mi swego ciała...

Chciała jeszcze mówić dalej, lecz widząc, że Nina zakryła twarz chusteczką i zaczęła płakać, umilkła.

— Jakaż ty jesteś... bez serca... jak... bez serca — wśród łkania powtarzała Nina.

W oczach Kasi zapaliły się ogniki.

— Ja? Bez serca? I to ty mnie mówisz, Nino!

Nino!

— Zostaje mi chyba — płakała tamta — samobójstwo... Boże, Boże... jakże ja jestem sama...

Kasia nalała szklanek wody i przyniosła Ninie.

— Wypij, Ninuś, musisz się uspokoić, no wypij, kochana.

— Nie, nie, nie chcę... Zostaw mnie, zostaw...

— Wypij, Ninuś — prosiła.

— Nie chcę, idź, idź, jesteś bez litości...

Po zacienionych palcach ściekały łzy. Kasia objęła ją i szeptała pieszczotliwe słowa. Wtem Nina drgnęła. Z daleka rozległ się sygnał samochodu.

Po chwili światło jego reflektorów przesunęło się jaskrawą smugą przez półcień pokoju.

— Nie płacz, Ninuś, będziesz miała zacerwienione oczy.

— I tak nie zejdziesz na kolację — odparła Nina i zasłochała znowu.

Kasia okrywała pocałunkami jej mokre policzki, oczy, drgające usta, włosy.

— Nie płacz, nie płacz, kochanie, byłam niedobra, brutalna, przebac najdroższa...

Tuliła ją mocno w ramionach, jakby siłą uścisku chciała zduścisć spazm łkania.

— Ninuś, moja kochana Ninuś!

(dalszy ciąg tutaj)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemiak

F-35923

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-53, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przysyłką pocztową 135 zł z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 48.